

BIULETYN 27.

TREŚĆ: Odezwa grup narodowych. — Deklaracye „Zarzewia“. — Adres do Piłsudskiego oficerów II i III brygady. — Liga kresów wschodnich.

Odezwa grup narodowych. Do omówionych we wczorajszym „Biuletynie“ odezwy Nar.-Demokracji i realistów przybywa trzecia: odezwa Grup narodowych. Podpisana anonimowo, nie wiemy bowiem, które to grupy uważają się tym razem za „narodowe“, uważa za zbędne zachowanie w rozumowaniu i stylu tego minimum bodajby pozorów zdrowego sensu, jaki usiłowano nadać tantym odezwow.

Niepodległości, oczywiście, z rąk pruskich nie chce. Po pierwsze dlatego, że „po niepodległość zgłosili się do Berlina i do Wiednia ludzie należący wprawdzie do Narodu Polskiego, ale zgłosili się na wezwanie władz niemieckich bez upoważnienia ze strony Narodu naszego, przeciwnie — w skrytości wobec niego. Niepodległość ta — to akt, po który przeto Naród Polski ręki nie wyciągał. Akt ten został nam narzucony“.

Oczywiście, rozumuje odezwa, jeśli można podobne brednie nazywać rozumowaniem, Niemcy w śmiertelnej trwodze o siebie chcą nam narzucić niepodległość, zabrać ostatnie bogactwo: rekruta i ostatecznie utrwalić dzisiejszy podział Polski na trzy części. Ale obowiązkiem naszym jest, nie biorąc udziału w objawach fałszywej radości, czekać ze spokojem przyszłości, która nam przyniesie uwolnienie od wszystkich ciemźycieli.

Dyskusya byłaby śmieszna. Ponieważ nie można rozumu, podobnie jak Polski, nakazać nikomu policyjnie ani stworzyć go w czyjejs głowie z niczego, trzeba i ten dopust Boży znosić ze spokojem do czasu. Nie wiemy, jak daleko „grupy narodowe“ myślą zajść w swej opozycji przeciwko „narzuconej“ Polsce. Prawdopodobnie, gdy zacznie ona stawać się już coraz wyraźniejszym organizmem państwowym, będą musieli autorzy podobnych odezwy wziąć się do roboty konspiracyjnej i podgryzać to nowe państwo u podstaw, jak inni podgryzali państwa zaboreze. Pomocy w postaci zachęty, argumentów i rubli dostarczy im niewątpliwie—Petersburg.

Deklaracye „Zarzewia“. W październiku r. b. wydał związek młodzieży niepodległościowej „Zarzewie“ deklaracyę, w której stwierdza, że:

„hasło niepodległości narodu wysuwamy na czoło naszych dążeń“,
 „myśl o własnym państwie czynimy podstawą naszej pracy“,
 „interes państwa polskiego uważamy za probierz naszych czynów“.

Pomoc młodzieży, zdaniem deklaracji, winna polegać:

„na szerzeniu idei państwowości polskiej“,
 „na wpajaniu w umysły wszystkich warstw, tak inteligencji jak ludu, przekonania o nieodzowności wskrzeszenia państwa polskiego“,
 „na umacnianiu zaufania we własne siły narodu“, a wreszcie
 „na zwalczaniu wpływów polityki, idącej wbrew nieprzedawnionym prawom do niepodległości“.

Prócz tego 26 października 1916 roku wydało „Zarzewie“ odezwę, którą podajemy poniżej w ważniejszych jej ustępach:

„Od dnia 22 sierpnia 1914 roku, w którym komendant główny zmuszony okolicznościami rozkazem dziennym ogłosił akces do Legionów Polskich, przekreślających niezależny czyn zbrojny, — rzeczywistość zaprzeczająca naszej idei przewodniej. Szliśmy jednak wytrwale za swym wodzem, bez protestu, bez szmeru, ufni w jego umysł, serce i energię.

Dziś, kiedy go w szeregach walczących nie stało, kiedy przez udzielenie zgłoszonej przezeń dymisji, jako protestu przeciw nieodpowiedniemu traktowaniu sprawy polskiej, pozbawia się zbrojnego żołnierza polskiego myśli i serca, uważamy za stosowne wrócić do dawnej przedwojennej pracy szerzenia idei niezależnego czynu, w imię niezależnego Państwa Polskiego i armii narodowej.

Siedem lat temu, we wstępnym artykule naszego organu, skarżyli się twórcy ruchu zarzewiackiego, że „brak nam dziś strażnika niezłomnego i wojowników za przekazany przez przeszłość skarb“. Wojna dała nam człowieka, który stanął na straży myśli i honoru narodu, dała nam wojowników, którzy mu wierni upomną się o prawo wynikające z przeszłości.

Stając w szeregach niezbrojnych w oręż żołnierzy, dajemy im nowe ogniwo w stalowym łańcuchu, który ma skować dlonie społeczeństwa w solidarnej pracy. Budzimy tym czynem system nie ideę, boć ta nie opuszczała serc naszych. Chcemy stać się **Z a r z e w i e m** nowego, niezdeklarowanego jeszcze życia akademickiego w stolicy, jakim jest nasze środowisko. Chcemy zorganizować w niem wytrwałą pracę dla Polski. Chcemy dać Polsce **z a w s z e** młodych obywateli. Chcemy i **damy!**“

Dziś, po ogłoszeniu państwa polskiego, niejedno z postanowień powyższych będzie już tylko oczywiście wspomnieniem. I nie wątpimy, że dziś, jak dwa lata temu, młodzież niepodległościowa zapełni zbrojne szeregi polskie, dając im również świetny jak wówczas materiał żołnierski. Umieszczamy jednak dokumenty powyższe, dziś już nie aktualne, bo malują one zasadniczo wiernie nastroje i poglądy wśród najlepszej części młodzieży naszej krążące.

Adres do Piłsudskiego oficerów II i III brygady. Dn. 29 października przebywający w Krakowie oficerowie II i III brygady Leg. Pol. wręczyli komendantowi Józefowi Piłsudskiemu adres, zaopatrzony 44 podpisami:

„Komendancie! W chwili, gdy oczy całej Polski są zwrócone na Ciebie, komendancie, a wszystko co jest najlepsze w narodzie i co rozumie doniosłość Twego czynu, daje temu swój hołdowniczy wyraz, my oficerowie Leg. Pol., którzy nie służyli pod Twą bezpośrednią komendą, a przebywający obecnie w Krakowie, stwierdzić pragniemy, iż głęboko wierzymy, że czyny Twe prowadziły nas i prowadzą jedyną i najlepszą drogą do zdobycia wolnej ojczyzny“.

Liga kresów wschodnich. Ukazał się „Komunikat wstępny“ L. k. w., z którego podajemy tu ważniejsze ustępy.

Art. 1. „Zawiązana przez kresowców polskich wschodnich rubieży b. Rzeczypospolitej i dostępna każdemu Polakowi, przyjmującemu oświadczenie niniejsze, Liga kresów wschodnich ma za zadanie obronę stanowiska i interesów polskich na tychże kresach, tudzież całokształtu sprawy polskiej w stosunku do nich, do Wschodu i do kwestyi Wschodniej.

Art. 2. Liga sferą działania swego obejmuje bezpośrednio terytoria wschodnio-południowe dawnej Rzeczypospolitej polskiej, których za granicę rubieżną uważa zlewisko Dniepru z włączeniem Czarnomorza. Pozostawiając innym organizacjom polskim obronę szczegółową kresów północno-wschodnich, t. j. tych terytoriów, gdzie obok polskiej przebywa ludność łotewska i niemiecka ku Bałtykowi, tudzież litewska i białoruska. Liga udziela współpracownictwa usiłowaniam tych organizacyi, o ile one potrzebują tego, lub potrzebami swemi motywują i uzupełniają zadania terytoriów Ligi, lub temi ostatnimi dają się nawzajem same motywować.

Art. 3. Stosunki etnograficzne na wschodnich obszarach b. Rzeczypospolitej, poczynawszy od pierwszego jej podziału, były gwałtownie zmieniane na niekorzyść żywiołu polskiego. Nie mniej przeto tam nawet, gdzie dzięki tym zmianom ludność polska ocknęła się w mniejszości znacznej, ma ona na tych obszarach za sobą zarówno prawa historyczne państwowości swojej, jako też w znacznej mierze etniczne, często nawet aborygenatu swego na owych ziemiach.

Art. 4. Prawa państwowości polskiej wogóle, prawa historyczne i etnograficzne państwa i narodu polskiego Liga uznaje za nieprzedawnione.

Art. 5. Uznając prawa rozwoju narodowości polskiej, Liga nie może takiegoż samego prawa odmawiać innym ludom, lub zrzeszeniom etnicznym, osiadłym oddawna na ziemiach Rzeczypospolitej, zwłaszcza posiadającym warunki aborygenatu.

Art. 6. Ponieważ żadne inne zrzeszenie etniczne, ani żadna, krom polskiej, narodowość tubylcza na kresach wschodnich nawet tam, gdzie ma obecnie większość liczebną za sobą, nie posiada ani tradycyi państwowej i kulturalnej, ani też jest w stanie dać rękojmi poszanowania praw i potrzeb mniejszości, słowem nie posiada warunków dostatecznych do słusznego spełniania funkcji państwowych, przeto w ich zastępstwie funkcje te spełniać może i musi tylko państwo polskie.

Art. 12. Polska, potrzebując być jedną i niepodzielną, ma sytuacyjnie i geograficznie w polityce swojej obecnej do wyboru między orientacją w stronę Rosyi, a orientacją w stronę państw centralnych i ich sprzymierzeńców—Bułgarii i Turcyi. Ponieważ Rosya, mimo uprzedzającego państwa centralne wywieszenia sztandaru jedności i niepodzielności Polski, nie uznała dotąd sprawy polskiej za sprawę międzynarodową, lecz za swoją wewnętrzną, przez co w razie zwycięstwa Rosyi zjednoczenie ziem polskich pod jej rządami groziłoby rozciągnięciem jej systemu eksterminacyjnego z jednego dotąd zaboru na całą Polskę; ponieważ całym swem dotychczasowym zachowaniem się, przeczeniem idei państwowości polskiej, a nawet wzbranianiem się udzielenia rękojmi w wytworzeniu autonomii narodowości na podstawach terytoryalności historycznej, stwierdza powyższą obawę, przeto logicznie przysługuje nam orientacja w stronę państw centralnych (z odwołaniem się do kulturalnych potrzeb ludów Europy i politycznych interesów państw centralnych), tembardziej, że mamy już z tej strony zadatki ideowe i konkretne uznania praw polskich, a nadto w stronę tę ciężenie motywuje większa z ludami tych państw wspólność nasza kultury europejskiej. Ostateczne sformułowanie tej orientacji nastąpiłoby przy warunkach proklamowania państwowości naszej i udzielenia rękojmi utrzymania praw odnośnych.

Art. 15. Biorąc pod uwagę art. 12 komunikatu niniejszego, oczywista rzecz, iż i z polskiej strony musi być okazana gotowość do dania odpowiednich do akcji centralnych państw ekwiwalentów, rękojmi i ofiar. Żłudzeniem bowiem byłoby mniemać, że też państwa wraz ze sprzymierzeńcami swymi podjęły walkę po to tylko, aby wskrzesić i odbudować Polskę gwoli naszych potrzeb, pragnień i marzeń.

Liga programem swoim terytoryalnym i opartą na niej akcją wśród własnego społeczeństwa, za granicą i przedewszystkiem na Wschodzie stosunkami osobistymi swych członków, popierając akcję dotychczasowych organizacji niepodległościowych, powstałych na gruncie i w myśl interesów Polski centralnej i Galieyi, wyraża nadzieję, iż nawzajem dozna w pracy swojej solidarnego poparcia tychże organizacji.

Podpisani w imieniu Ligi K. W.: Jan Grzegorzewski, d-r Jan Kozubowski, delegat i rzeczoznawca kresów północno-wschodnich, Bruno Staweno, delegat i sekretarz historyczny.